

Sąd oddalił zarzuty przeciwko feministce z TERF

25 lutego 2025

Francuski sąd oddalił część zarzutów postawionych Dorze Moutot, w tym zarzut „uwag transfobicznych”. Dora Moutot to feministka, która stała się celem ataków transaktywistów. Poszło o to, że jako osoba broniąca praw kobiet nie zgadzała się na zawłaszczanie ich praw przez trans-mężczyzn. Zakwalifikowano ją wówczas do kategorii tzw. TREF („radykałne feministki wykluczające osoby transpłciowe”).

Dora Moutot z czasem przeszła na pozycje istnienia tylko dwóch płci biologicznych i stała się krytykiem transaktywizmu. Jest dziennikarką, blogerką, pisarką. Z czasem zaczęła coraz mocniej zdradzać obóz „postępu” i krytykować „teorie gender”. Opisuje się jako „feministka esencjalistyczna”, broniąc praw kobiet wynikających z ich biologii i nie uznaje tzw. „kobiet transseksualnych”.

Krytykuje pojęcie tożsamości płciowej, która jej zdaniem nie powinna być opisywana kulturowo, społecznie i politycznie. Sprzeciwiała się osadzaniu transseksualistów w więzieniach dla kobiet, czy dzielenia z nimi przez kobiety toalet. Szybko awansowała do miana „transfobki”, a nawet zaczęto jej zdroworozsądkowe przekonania oskarżać o „bliskość z poglądami skrajnej prawicy”.

Grożono jej nawet śmiercią, bojkotowano na targach książki, ale wytoczono też przeciw niej armaty prawne. Kiedy w 2022 r., w programie „Quelle époque!” na antenie France 2, nazwała dziennikarkę Hanneli Escurier „kobietą o tożsamości transpłciowej”, a polityka Marie Cau, pierwszego transseksualnego mera Francji – „mężczyzną transkobiecy”, złożono na nią skargę.

Moutot broniła się, twierdząc, że dla niej „Marie Cau jest

mężczyzną”. Mer Cau oskarżył ją wówczas odpowiedzi o transfobię, a do tego doszły jeszcze zarzuty używania „mowy nienawiści”. Skargę wsparły także stowarzyszenia LGBT Mousse i STOP Homophobie twierdząc, że feministka dopuściła się „publicznego znieważenia osób ze względu na ich tożsamość płciową” oraz „publicznie nawoływała do nienawiści lub przemocy”.

Dora Moutot zorganizowała zbiórkę na pokrycie kosztów procesu i w ciągu dwudziestu czterech godzin zebrano kwotę 15 000 euro. W niedzielę 23 lutego feministka ogłosiła swoje „zwycięstwo” w procesie. Sąd kilka skarg oddalił. Według jej adwokata Richarda Malki, skarga złożona przeciwko Dorze Moutot zawierała „rażący błąd proceduralny” i pomieszano w niej różne „przestępstwa”. Sąd przychylił się do tego argumentu i tym samym oddalił trzy z czterech zarzutów.

„Trans żywemu nie przepuści” i chociaż sąd wydał orzeczenie na korzyść Dory Moutot w trzech kwestiach, jedna z nich pozostaje nierozstrzygnięta, a do prokuratury trafiają kolejne skargi. Feministka będzie nadal przedmiotem dochodzenia za stwierdzenie, że „kobiety mają prawo być ostrożne w stosunku do mężczyzn przechodzących transformację w więzieniu)”. Proces ma się odbyć pomiędzy kwietniem a grudniem 2025 r.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)